

HARCJASEŁKA

Jasełka zchowo-harcerskie

Hufiec ZHP Rzeszów

Kościół p.w. Chrystusa Króla w Rzeszowie

21.12.2014r.



Akt 1

Kolęda

LULAJŹE JEZUNIU NA POLSKIEJ ZIEMI

*Fragment kolędy Szarych Szeregów w Warszawie 1943
na melodię „Lulajże Jezuniu”*

Lulajże Jezuniu, Dziecino Boska,
Dziś cała ku Tobie garnie się Polska!
Lulajże Jezuniu, na polskiej ziemi,
Choć chłodno i głodno,
Lecz między swymi. /bis/

Popatrz no, Jezuniu, w oczy sieroce,
Skróć mękę niewinnych, ich krwawe noce.
Lulajże....

Racz spojrzeć, Dziecino, na więzień mury,
Promyki wolności rzuć tam przez chmury.
Lulajże...

Spraw, Boża Dziecino, by w tej pożodze,
Odnalazł się naród na jednej drodze.
Lulajże...

A gdy nam wolności zorza zaświeci,
Zaśpiewają starzy, a z nimi dzieci.
Lulajże...

Diabeł

Kłania się publice

Przyjechałem tu na miotle-
Bo tu w Polsce życie tłuste
I wciąż ważę w Polskim kotle
Bigos, gulasz i kapustę....
A pod moim czarcim znakiem
wali hurmą milion Luda:
każdy dobrym jest Polakiem
-każdy „bierze”, gdzie się uda.
O! Widzicie- jakiś człeczek
Z pochyloną grzecznie główką,
Bez żenady i bez sprzeczek

Pije „bruderschaft” z łapówką.
Za złodziejem pędzi złodziej,
Agitator tłumom kadzi
- każdy sobie luzem chodzi
I nikomu nic nie wadzi...
Co nam szkodzi – co nam o to
-niechaj idzie kraj do czarta-
Ja mam stać się patriotą?
Kiedy rząd nasz nic nie warta?
Rozdziawiona każda buzia:
„Rząd, rząd winien – na rząd huzia!”
A więc, panie, w tłumie, w ścisku
Partja partję rżnie po pysku!
Na warcholską starą modę
Człek człękowi lezie w szkodę.
Skądże się to wszystko wzięło?

Diabeł składa ukłon przed widownią

To jest – proszę – moje dzieło!
Ja tu rządzę – w mojej łapie
Ściskam wszystko, aż krew kapie.-
Jam tu rzucił „anatema”,
Na nic skargi – rady nie ma!!!
Już po narodowym święcie,
Nastąpiło „wpiekłozięcie”!

Wchodzi harcerz

Harcierz

Oto masz harcerskie cięcie
Po kapturze i po pięcie!

Wali łagą po diable

Diabeł

Aj! Oj! Rety – nie wiedziałem-
Ja przepraszam – drogi panie-
Aj! Oj! Rety – ja nie chciałem-
W Polsce. Diabeł- takie lanie?

Harcierz

Szuruj z drogi wprost do piekła,
Ty, przebrzydła kukło wściekła.
Znowu rosna hufce nasze
W siłę, w liczbę, „w głąb”.
Ja nie straszę! Spadaj w piekło!
Spadaj stąd!
Niech my tylko staniem karnie

Hufiec Rzeszów – w jednym rzędzie,
Niech się tylko śmieć wygarnie –
To tu zaraz dobrze będzie!

Diabeł

Harcerzyku! Nie dasz rady –
Chociaż dobre dajesz baty.
Twoja praca bezowocna,
Nie potrafisz, ani rusz!
Od korzenia zgniło do cna,
Co ja w szpony wziąłem już!

Harcerz

Choćby zgniło od korzenia,
Choćby trzeba chwasty ciąć
- to się wszystko poodmienia.
Byle się do tego wziąć.
Przerobimy naród cały,
Wniosiem w życie świeży wiew,
Na cóż nieba nam tu dały
polską duszę, polską krew!

Diabeł

To ja w nogi!

Harcerz

Ruszaj sobie, mścicielu!

Diabeł

Bez przekonania

Nas jest wielu

Harcerz uderza lagą w podłogę

Odlóż lagę, bo mi strach.

Harcerz

Krzyczy mu do ucha

W nogi!

Diabeł

Zwiewa ze sceny i wrzeszczy

Ach!!!!

KOLEDA POWSTAŃCZA

Na melodię „Serce w plecaku” Wigilia 1944r.

Żołnierz drogą maszerował
Poprzez góry, lasy, polem
Pastuszkowie go spotkali
Do Betlejem wiedli społem.

A choć był zmęczony bardzo

Ale śpieszył się on wielce
Bo w plecaku niósł Dzieciątku
Z Warszawy żołnierskie serce.

Tę kolędę, tę jedyną
Śpiewam dla Ciebie Dziecino
Daj, bym przetrwał wszystkie boje
I znów ujrział miasto moje...

Żołnierz niósł z Warszawy serce –
Serce młode i gorące –
Co walczyło w zapomnieniu
Przez słoneczne dwa miesiące

Gdy w stajence się zebrali
Pany, króle, pastuszkowie,
Piękne dary poskładali
Aby Jezus wybrał sobie.

Tę kolędę, tę jedyną...

A w stajence za wszystkimi,
Młody, ale pełen sławy
W mundurze zniszczonym bardzo
Stał polski żołnierz z Warszawy...

Dzieciąteczko go poznało,
Uśmiechnęło się do niego
I spośród darów wybrało
Serce żołnierza polskiego!

Tę kolędę, tę jedyną....

Akt 2

Obóz harcerski

Dekoracja jak najbliższa obozowi w lesie. Grupa harcerzy zasiada przy ognisku.

Warta

Stój! Kto idzie?

Drużynowy

Swój!

Drużyna! Bacność! Spocznij!
Harce skończone!
Zwyciężył Bronek. *Harcerze bija brawa*
Gdzie zastęp służbowy?
Posiłek gotowy?

Kucharz

Tak jest, druhu drużynowy.

Harcerze biorą menażki i jedzą.

Harcerz

Czy to w polu, czy w obozie
Harcerz zuch i chwyt,
Czy pod wozem, czy na wozie,
Śpiewa, gwizdże rad.
On nie stęka, gdy go nęka
Sharatany but,
Niechaj tylko brzmi piosenka
Za nic wszelki trud!

Drużynowy

Dosyć wiara, siadać wkoło
Ogień płonie nam.
Mnie wesoło, wam wesoło...

Harcerz

Ja też, co mi tam!

Drużynowy

Ano, Zbysiu –lekkoduchu

Harcerz

Z przyjemnością słucham, druhu.

Drużynowy

Co tam?

Harcerz

Chciałem... Prosić chciałem

Drużynowy

O cóż chodzi?

Harcerz

O gawędę – parę słów
Posłuchamy sercem całym
Posłuchamy... no to mów.

Drużynowy

Dobrze, tak tu pięknie
Więc jesteśmy tutaj sami
A nad nami huczy las
Wicher wieje nad drzewami
Gałąź trzeszczy raz po raz.

Dziwny nastrój. Mam uczucie, że to jakaś straszna noc
Że się dzisiaj tu w tym lesie
Narodziła Boża Moc
Gdzie się ona narodziła?
Może tutaj – w samych nas...
Harcerze zasypiają.

Akt 3

/Cichutka muzyka kolędowa, pojawiają się dwa małe Aniołki./

Aniołek I: Aniołek - fiołek - róża - bez,
ledwie zasnęli - aniołek jest...
Zbudzić ich?

Aniołek II: Nie budź.
Jeszcze nie trzeba,
Jeszcze nie dali nam znaku z nieba.

Aniołek I: Zobacz, ogień palili na łące,
jabłuszka piekli ...jeszcze gorące.

/Bierze jabłko na patyku./

Aniołek II: Nie rusz! O rety, ty to masz talent,
musiałeś sobie usmolić palec.
Wytrzymaj to zaraz...

/Aniołek chce wytrzeć w skrzydła./

Aniołek II: Tylko nie w skrzydła!

Aniołek I: A co mam robić, jak nie mam mydła?

Aniołek II: No dobrze, masz tu chusteczkę.

/Podaje chustę. Aniołek I wyciera ręce./

Aniołek I: Zbudzić ich?

Aniołek II: Czekaj, jeszcze chwileczkę.
Jeszcze nam z nieba znaku nie dali,
jeszcze się wielka światłość nie pali.
Czekaj na gwiazdę i patrz się w górę ...

/Patrzy w górę, Aniołek I podskubuje mu przez ten czas piórka ze skrzydeł

I nie podskubuj anielskich piórek!

Aniołek I: Tylko troszeczkę ...garsteczkę małą...

/Sypie piórka na Harcerzy, ci mówią sennie:/

Kuba : Bartek ...

Bartek: Co Kuba?

Kuba: Jakoś tak biało ...

Bartek: Nakryj się, chłopie,
po same uszy
i śpij spokojnie.

Śnieg zaczął prószyć...

/Aniołek II trzymając za rękę Aniołka I:/

Aniołek II: Tylko ci w głowie figle i psoty.

Gwiazda - a ciągle z nim są kłopoty.

/Pojawia się światło. Aniołek I wyrywa się./

A ty gdzie znowu?

Stój, ani kroku!

/Grzmot, bucha wielka jasność, Aniołek I wrzeszczy:/

Aniołek I: Pali się! Pali! Światło z obłoków!

O, jaka łuna! O, jaka zorza!

/Harcerze budzą się, ogólne zamieszanie, krzyk i raban, wołają kolejno./

Harcerze: Pali się!

Wstawaj!

O rety, pożar!

Niebo goreje!

Palą się stogi!

Gdzie?

Co się pali?

Jaka stodoła? Wstańcie, harcerze, widzę Anioła!

/W świetle Anioły wołają z wielką uciechą./

Aniołek III: Dzisiaj w Betlejem,

dzisiaj w Betlejem

wesoła nowina!

Aniołek IV: Święta Panienska,

święta Panienska,

urodziła syna!

Aniołek V: Chrystus się rodzi!

świat oswobodzi!

Gwiazda:

Baczność! Harcerze moi

Czujcie wszyscy Bożą moc!

Oto tu przed wami stoi

-Narodzenia wielka noc!

Otom przyszła tu z meldunkiem,

Że się dzisiaj rodzi Bóg

Z całym odzew tych ładunkiem

Przyleciałam w świata próg.

śpiewają:

Gdy się Chrystus rodzi

i na świat przychodzi,

ciemna noc w jasności
promienistej brodzi.
Aniołowie się radują,
pod niebiosy wyśpiewują:
"Gloria, gloria, gloria
in exelsis Deo!
Mówią do pasterzy,
którzy trzód swych strzegli,
aby do Betlejem
czym prędzej pobiegli,
bo się narodził Zbawiciel,
wszego świata Odkupiciel.
"Gloria, gloria, gloria
in exelsis Deo!"
Pastuszkowie mili,
pójdźcie do stajenki,
bo się nam narodził
Pan Jezus maleńki.
Powitajcie Maleńkiego
i Maryję, Matkę jego.
"Gloria, gloria, gloria
in exelsis Deo!"
Sercem powitajcie
Pana i Maryję,
razem z aniołami
śpiewajcie gloryję.
Pokłońcie się nisko w progu,
wielka chwała Panu Bogu.
"Gloria, gloria, gloria
in exelsis Deo!"

Akt 4

Maryja:

Zatrzymajcie się, zuchy na chwilę!
Zatrzymajcie się w biegu harcerze!
Posłuchajcie – dziecina gdzieś kwili!
Lecz ten głos wrzawą świata stłumiony...

Cicho, cicho i kroku zwolnijcie,
Bo miniecie stajenkę ubogą!
A tam w żłobie wszak kryje się Życie,

Kto w nim leży – jest Prawdą i Drogą!

Niech uciszy się świat rozkrzyczany,
W siebie patrzeć niech wreszcie przestanie,
Wtedy pokój dotychczas nieznan
Spłynie w serca z aniołów śpiewaniem!

Kolęda „Luli, luli laj”

Józefie, zimno,
Józefie, ciemno,
Józefie, Józefie,
co będzie ze mną?
Tak strasznie zimno,
tak ciemno wszędzie,
Józefie, Józefie,
co ze mną będzie?

ANIOL:

Bóg ci dał w opiekę
Pannę Maryję,
gdzie jej dasz schronienie,
czym ją okryjesz?

Józef: Bóg mi dał w opiekę
Pannę Maryję,
a ona, biedactwo,
już ledwie żyje.
Buty pogubiła,
suknię podarł wiatr,
o mój Panie Boże,
jak iść przez ten świat?

KOLEDA POLSKICH HARCERZY

Na melodię „Wśród nocnej ciszy”

Wśród nocnej głuszy – zew radosny brzmi!
Brzask świta duszy – zorza oczy łśni!
Jezu! Dziecineczko miła,
Polska ze snu się zbudziła!
Cześć oddaje Ci! /bis/

Choć w ziemię naszą – bił za gromem – grom!
Dziś kres niedoli – i bezsilnym łzom.
Choć nam w gruzach padły chaty,
Hartem ducha lud bogaty,

Odbudował dom! /bis/

Harcerzu! Czuwaj u kresowych dróg.
Nie dopuść wroga na ojczysty próg!
I zawołaj z całej mocy,
Że oto po mrocznej nocy
Narodził się Bóg! /bis/

Wchodzą Kapelusz i laska

Kapelusz

Ach, dzień dobry, miła lasko!

Laska *dumnie*

Poufałość!

Kapelusz

Ale gdzież...

Jest to dla mnie wielką łaską,

Że pogadać zemną chcesz...

Laska

Jam harcerza prawa ręka!

Kapelusz

Nie zaprzeczam, bo jest tak...

Laska

Gdy mu laska w polu pęka

Harcerzowi broni brak!

Kapelusz

Lecz pozwolisz miła pani...

Ja, kapelusz, takżem chwat...

Laska

A cóż ty im niesiesz w dani?

Kapelusz

Tyś mi siostra, a ja brat!

Ja od słońca w polu chronię,

Wytrzymuję wściekły deszcz...

Gdy twarz druha w skwarze płonie,

Ja mu daję chłodu dreszcz..

Ja wachluję jego lice,

Od ogniska pędzę dym,

Jak miech w kuchni płomień sycę i na harcach wiodę prym...

Najzaszczytniej, bo na głowie

Sterczę dumnie sobie pan...

Ja wiem wszystko. Któż się dowie,

Jaki ma dowódca plan?

On pod dachem kapelusza
Duma, myśli: - tak i nie-
On konceptem mądrym rusza,
A kapelusz już to wie...

Laska

A ja dzielniej, ciężiej służę;
Z wartownikiem dzierzę straż...
Ja przeszkody przed nim burzę,
Z wrogiem stoję twarzą w twarz.
Ja buduję w polu mosty
Na mnie namiot wspiera druh
Z lasek sztandar stawia prosty
By w obozie podnieść duch...
Psy odganiam, scinam chwasty
I wskazówką jest mój cień
Śmiało pcham się w gąszcz kolczasty
Służę w nocy, służę w dzień.
Zresztą co tu mówić wiele
Każdy się przekona sam,
Gdy wam kiedy, przyjaciele,
W ciężkiej chwili pomoc dam...

Harcerz

Tyś jest dobry – dobra ona,
Druh kapelusz, laska żona
- razem z nami idą w las!

Wbiega namiot i kuchnia- przezbywają się, kto jest lepszy

Namiot

Jestem namiot, sprzęt morowy.
Ja harcerskie słońię głowy.

Kuchnia

A jam kuchnia, jam jedyna.
Do mnie wdzięczy się drużyna.

Namiot

Deszczyk kapie, deszczyk chlapie...
Harcerz pod namiotem chrapie.

Kuchnia

Do mnie każdy z łyżką spieszy
Kuchnia żywi, kuchnia cieszy

Namiot

Gdy wiatr w lesie szarpie drzewa,
Harcerz pod namiotem śpiewa

Harcerz

Vivat Kuchnia! Namiot – hura!

W ziemi kuchnia, w kuchni dziura,
W dziurze ogień, w ogniu miska!
Namiot dom nasz i kołyska!

Harcerka

Moi mili, czyż nie wiecie?
Stał się dzisiaj cud na świecie.
Noc Bożego Narodzenia....

Kapelusz

O!... To postać rzecz zmienia.

Laska

Marsz mi zaraz do Betlejem!

Namiot

Zaraz pójdziem

Kuchnia

Zaraz grzejem

Harcerka

W namiot skryje się Maleńki,
Bo przecieka dach stajenki

Namiot

Pedzę, lecę, już mnie nie ma.
Biedne dziecię – wiatr i zima.

Harcerka

Kuchnia niechaj ogień pali
By noc mroźną przetrzymali.
Niech ze sobą prowiant bierze,
by zgotować Im wieczerzę.

Kuchnia

Już się palę, już żar niecę.
Będę jak najlepsze piece.
Bez kucharza dam im strawę.
Zupę, kotlet, omlet, kawę.

Harcerka

Niech kapelusz też tam spieszy
I figłami Dziecię cieszy
Niech ogania je od muszek
I od żaru chroni brzuszek

Kapelusz

Tak jest! Wszystko zrobię,
Nie uczynię wstydu sobie.

Harcerka

A ty lasko, ty kochana,
Od wieczora, aż do rana,
Czuwaj pilnie u stajenki-

Nie popuszczaj kija z reki.
Bij! Nie pytaj! Bij co wlezie!
Straż Heroda sznury wiezie...
Wal po głowie, wal po grzbiecie,
Broń przed nimi Boże dziecię!

Laska

Rozkaz drużyno! Słucham pilnie...
Będę walić nieomylnie...

Harcerka

Zwraca się do grupy harcerzy

A wy, chłopcy, za mną w rzędzie!
Któż się tu namyślać będzie...
Kto żyw, spieszy, jedzie, leci
Tam, gdzie Boża gwiazda świeci...
Na gościńcach tłumy ludzi:
Wielcy, mali, tłuści, chudzi,
Konno, pieszo, czy podwodą
Borem, polem, lądem, wodą..
I harcerze zewsząd płyną,
Zastępami czy drużyną
Niosą dary, niosą sprzęty
Rad ich wita Józef Święty.

Harcerze

Idziemy!!!

Podczas pastoralki harcerze składają dary-harcerskie Dzieciątku.

WIGILIJNA PASTORAŁKA

Spłynął na ziemię pierwszej gwiazdy promień,
Najcichszej z nocy pora wyjść naprzeciw.
Pędzi z nowiną mróz – świąteczny goniec,
By- jak co roku – miłość w nas wzniecić.

Na Wilię, na święta, na Nowy Rok
Życzenia szczęścia znów nad światem mkną.
Niech moc truchleje, a nadziei płomyk
Niechaj ogrzeje ciepłem swym nasz dom.

Jak sople lodu topnieją zawiści,
Sercom zmęczonym słów tak mało trzeba.
Tak wiele pragnień noc ta może ziścić,
Ta noc, gdy księżyc świeci bochnem chleba

Na Wilię ...

Spłyną na ziemię pierwszej gwiazdy promień,
Szronem na szybie kolędę zapisał.
Łamią opłatek już matczyne dłonie,
To pora wspomnień, pora ukołysać.

Na Wilię....

*Sł. : K. Łojan, muz.: R. Pomorski
Kolęda z repertuaru Zespołu „Wołosatki” z 1989r.*

- kurtyna –

Bibliografia:

1. Scenariusz jasełek „betlejemska droga”
2. Jerzy Braun, Szopka Harcerska. Widowisko sceniczne w 3 aktach, Kraków 1924.
3. Biblioteka Harcerska, Kolędnik Harcerski, Rzeszów, grudzień 1992